Rok IV. Sobota dnia 19 maja 1934 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 112

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307 955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

POLSKI BLOK GOSPODARCZY

idzie do wyborów samorządowych we wszystkich okręgach z listą №1.

Nasze jezdnie i chodniki.

Olbrzymia powierzchnia, jaką zajmuje miasto Częstochowa w stosunku do swego zaludnienia, większa nawet niż obszar m. st. Warszawy przed rokiem 1916, nastręcza specjalne trudności w miejskiej gospodarce drogowej

Miasto nasze, liczące 125000 mieszkańców, zajmuje 4.400 hektarów powierzchni. Składa się ono zasadniczo z rozrzuconych kilku większych skupień ludności, grupujących się w pobliżu czy to ośrodka kultu religijnego, jakim jest Jasna Góra, czy też ośrodków wielkiego przemysłu, jak Raków, Ostatni Grosz czy Stradom.

Sieć rzek i rzeczek nieuregulowanych, przepływających niemal przez środek miasta, a więc Warta z dopływami Konopką, Stradomką i Kucelinką, oraz fatalnie rozłożona sieć linij kolejowych — spowodowały niewłaściwy rozwój i nadmierne wydłużenie sieci komunikacyjnej ulic oraz ich przecięźenie.

Prócz tego, zaniedbanie tego tak ważnego działu gospodarki przez władze rządzące miastem w okresie pomyślnej konjunktury gospodarczej i dzisiejsza ciężka sytuacja finansowa miasta — nastręczają obecnemu Zarządowi Miejskiemu dodatkowe trudności w zaspokojeniu jakże licznych potrzeb z tej dziedziny.

To też objektywnie przyznać trzeba, że to, co się robi obecnie, poza konserwacją i remontami nawierzchni, chlubnie świadczy o zwalczaniu przeciwności i energji, jaką wykazuje obecny Zarząd Miejski w trosce o dobro gminy.

Na szeroki zakres robót drogowych w roku bieżącym wpłynął dodatnio zakup na dogodnych warunkach w końcu ub. r. 3900 tonn łamanego kamienia kwarcytowego w Państwowych Kamieniołomach w Zagnańsku oraz szereg uzyskanych dotacyj i kredytów z Funduszu Pracy, przeznaczonych nie tylko na robociznę, ale i na materjały. Pozatem zamówiono w betonowni miejskiej 5000 mtr. bież. krawężników i kamień zerwany z III-ciej Alei, układany może być gdzieindziej. Również zamówiona została odpowiednia ilość płyt chodnikowych.

Dla ilustracji tegorocznej gospodarki drogowej pozwalamy sobie wyliczyć roboty, które są w toku i które zostaną wykonane w roku bieżącym.

1) Prowadzona jest budowa na podłożu betonowem nawierzchni asfaltowej w III-ciej Alei na powierzchni 9500 m. kw. Prócz tego ma ulec uporządkowaniu deptak i mają być stworzone rabaty.

2) Na Rynku Narutowicza przy budowie nowego targowiska, obejmującego 12000 m. kw., roboty ziemne zostały już ukończone. Obecnie układa się krawężniki i w toku jest dostawa klinkieru i płyt betonowych, jakiemi targowisko będzie wyłożone.

3) Kamieniem polnym brukowana jest ul. Piastowska między Sabinowską i Kościelną na Stradomiu. Założone zostały krawężniki. Powierzchnia robót 3000 m. kw.

4) Trwają roboty przy zabrukowaniu kamieniem polnym ul. Kawiej na powierzchni 2500 m. kw. Krawężniki są już założone.

5) Na ul. Mirowskiej (droga do Mirowa) na długości 1800 m. bież. prowadzone są trudne roboty ziemne w kamienistem podłożu przy budowie szosy z kamienia wapiennego. Kamień wydobyty z niwelacji używany jest do budowy pokładu.

6) Na ul. Złotej do cmentarza żydowskiego, na przestrzeni 1800 m. bież. robi się szosę z kamienia wapiennego z rynsztokami.

7) Buduje się szosę na Kucelinie na długości 1000 m bież. Podkreślić należy obywatelskie stanowisko młodzieży kucelińskiej, zrzeszonej w OMP., która część robót wykonywuje ochotniczo bezpłatnie.

8) Na ulicy Brzozowej, na Ostatnim Groszu, kończą się roboty ziemne. Długość nowej nawierzchni 300 m. bież.

9) Wykańcza się szosę na ul. Kordeckiego, między ul. Teresy i Kingi na długości 850 m. bież.

10) Na ul. Jadwigi wykańcza się budowę 300 m. bież. drogi z kamienia wapiennego.

11) Na osiedlu Mirów - Zawodzie wykańcza się nawierzchnię z kamienia wapiennego na ulicach o powierzchni 12000 m kw.

12) W związku z budową mostu żelazobetonowego, o konstrukcji łukowej, ze ściągnem rozpiętości 24 mtr., na rzece Stradomce, między fabrykami Motte i Częstochowianką, kończy się budowę mostu objazdowego drewnianego z dojazdami, a w czerwcu przystąpi się do budowy przyczółków mostu stałego.

Pozatem rozpoczęto roboty wstępne przy zabrukowaniu kwarcytem ulic Sowińskiego, Sułkowskiego i Handlowej, gdzie założone będą również krawężniki.

Natychmiast po zwolnieniu partyj robotników z wykańczanych robót, przerzuci ich się do budowy nawierzchni ze szlaki wielkopiecowej na ul. Limanowskiego, na Rakowie, do budowy nawierzchni na ul Chłopickiego oraz do układania chodników na ulicach Mirowskiej i Śląskiej. Również ma być przebudowana nawierzchnia na ul. Sebieskiego.

Z ogólnej liczby 2215 robotników, zatrudnionych obecnie przez miasto, 1330 pracuje na robotach drogowych, z czego 67-miu przy różnych rozrzuconych remontach nawierzchni.

Jak z powyższego wynika, polityka drogowa obecnego Zarządu Miejskiego uwzględnia najpilniejsze potrzeby naszych arteryj komunikacyjnych, przyczem jednakową troską obejmuje zarówno przedmieścia, jak i śródmieście. Pozatem, rozmiary prowadzonych w tak trudnych czasach robót, pozwalające na zatrudnienie tak znacznej liczby ludzi, świadczą aż nadto dobitnie o staraniach i umiejętnościach w uzyskaniu odpowiednich kredytów i bezzwrotnych subwencyj.

Tegoroczna gospodarka drogowa przyniesie z pewnością miastu długotrwałe, realne korzyści.

Wielki program obrony narodowej

PARYŻ. Minister finansów Germain Martin odbył konferencję z ministrem wojny, marszałkiem Petain, ministrem lotnictwa, gen. Denain i ministrem marynarki Pietri.

Przed konferencją został złożony izbie deputowanych projekt prac nad obroną państwa.

W myśl projektu, minister wojny otrzymałby w roku 1934 35 kredyty w wysokości 1,115 milj franków na organizację defensywną granic Francji. — Równocześnie min. marynarki otrzymałby prawo na wydanie w latach 1934 — 1938 — 825 milj. fr. na wykonanie programu organizacji parków płynnych materjałów palnych, obrony wybrzeża i wzmocnienia formacji lotniczych, współpracujących z jednostkami morskiemi.

Projekt upoważnia wreszcie ministra lotnictwa do wydatków 980 miljonów fr. w ciągu r. 1934 na uzbrojenie i wyekwipowanie armji powietrznej.

W drodze wyjątkowej minister finansów zostałby upoważniony do otwarcia specjalnego rachunku na pracę nad obroną państwa.

Po przewrocie -- spokój na Łotwie.

RYGA. Wprowadzenie stanu wojennego przeszło wszędzie spokojnie. bez żadnych incydentów. Rząd nie wydał dotychczas zarządzeń, ograniczających tryb życia ludności. Obostrzenia dotyczą narazie tylko działalności partji politycznych i prasy Zakazano urządzania wszelkich zebrań, wieców i pochodów, wprowadzono cenzurę prewencyjną i zawieszono zgórą 30 wydawnictw. Dom ludowy, stanowiący główny ośrodek socjal-demokratów, przekazany został organizacji strzeleckiej „Ajzsargów". Mieści się w nim obecnie komenda, biura i składy tej organizacji. Zamknięto trzydzieści kilka lokali, należących do różnych związków zawodowych. Zamknięty został również żydowski dom ludowy. W ciągu ub. nocy aresztowano w Rydze około 50 osób, m. in. 3 oficerów garnizonu ryskiego. Areszty i rewizje trwają. W czasie rewizji odebrano od działaczy lewicowych znaczne zapasy broni. Z pośród działaczy socjal-demokratycznych nie udało się dotychczas aresztować posła Buszewicza. Istnieje podejrzenie, że ukrył się on w jednem z poselstw.

Minister spraw wewnętrznych zawiesił działalność rad miejskich.

W całym kraju panuje zupełny spokój.

Pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Spółdzielczej.

WARSZAWA. 17 maja odbyło się w Ministerstwie Skarbu pierwsze plenarne posiedzenie Państwowej Rady Spółdzielczej. Posiedzenie otworzył wiceminister skarbu Koc, który po podkreśleniu doniosłości zadań ruchu spółdzielczego w życiu gospodarczem państwa, przekazał przewodnictwo prezesowi rady, p. Ksaweremu Pomijalskiemu. Na posiedzeniu powzięto bardzo wiele uchwał, dotyczących planu działalności i skierowania ruchu spółdzielczego na nowe tory rozwoju. Pozatem dokonano wyboru 3 komisyj tj. organizacyjnej, prawniczej oraz budżetowo finansowej.

Małe kopalnie nie będą zatopione.

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, wiadomości o tem, jakoby Związek Właścicieli kopalń Węgla, obejmujący koncerny i wielkie kopalnie, opracował już listę 23 małych kopalń węgla, które mają być po dniu 1 lipca skazane na likwidację. t. zn. na zatopienie — jest nieprawdziwa.

W Polsce nie istnieje żaden Związek Właścicieli kopalń, a cały przemysł węglowy zorganizowany jest z jednej strony w Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, z drugiej zaś strony w Polskiej Konwencji Węglowej. Otóż ani w jednej, ani w drugiej z tych organizacyj o jakimkolwiek planie zatopienia małych kopalń, które zresztą do żadnej z tych organizacyj nie należą i w żadnym kierunku im nie podlegają, nie było mowy.

Delegacja lotnicza powróciła z Ankary.

WARSZAWA. Powróciła tu samolotem z Ankary część delegacji lotniczej, która prowadziła pertraktacje z rządem rumuńskim, bułgarskim i tureckim w sprawie przedłużenia polskiej komunikacji lotniczej z Bukaresztu przez Konstantynopol do Palestyny.

Sfinalizowano umowy z rządami rumuńskim i bułgarskim. Natomiast w Turcji ze względu na trudności formalne i techniczne nie osiągnięto narazie denitywnego porozumienia. Pertraktacje są kontynuowane przez ambasadę Rzplitej w Ankarze Finalizacji i podpisania umów należy spodziewać się w niedalekiej przyszłości.

Zakaz eksportu broni do Ameryki południowej.

GENEWA. — Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone wojnie boliwisko-paragwajskiej.

Delegat Wielkiej Brytanji, minister Eden stwierdził na podstawie raportu komisji Ligi Narodów, wysłanej na miejsce konfliktu, że wojna między temi dwoma państwami, nie posiadającemi fabryk broni, jest możliwa tylko dzięki dostawom broni przez inne państwa. Dlatego Eden zaproponował, by Rada Ligi Narodów wystąpiła z inicjatywą embargo na eksport broni do obu krajów. Min. Eden zaproponował, by Rada wystosowała telegram do 17 krajów, które eksportują broń do Ameryki

południowej z wezwaniem, aby przyłączyły się do embargo.

Delegaci Francji, Włoch i innych państw poparli propozycję Edena. Rada poweźmie ostateczną decyzję w tej sprawie na następnem posiedzeniu.

Likwidacja organizacji anarchistycznej w Warszawie.

WARSZAWA. — Władze policyjne przeprowadziły w Warszawie likwidację organizacji anarchistów. Rewizje i aresztowania trwały kilka dni. Zatrzymano przeszło 20 osób, które decyzją sędziego śledczego osadzono w więzieniu. Wśród zatrzymanych znajdują się przywódcy ruchu anarchistów w Warszawie.

Zebrano materjał, dotyczący działalności grupy anarchistów w Warszawie. Nazwiska zatrzymanych, jak i szczegóły sprawy nie mogą jeszcze być ujawnione.

Zwyżka kursu pożyczki polskiej w Londynie.

LONDYN. 7-procentowa polska pożyczka stabilizacyjna, która po dokonaniu w połowie kwietnia wypłaty kuponów, uległa drobnej obniżce i w ciągu ostatniego miesiąca utrzymywała się przy kursie 91, zaczęła znowu zwyżkować i dziś jej kurs na giełdzie londyńskiej wynosi 93.

Nowy gabinet łotewski.

RYGA. W godzinach południowych utworzono nowy łotewski gabinet w składzie następującym: premjer i minister spraw zagr. Ulmanis, wicepremjer Skujenieks, minister spraw wewnętrznych Gulbis, minister wojny Balodes, minister finansów Ekis, minister rolnictwa Kaulinsz, minister opieki społecznej Rubulis, minister oświaty Adamowitzs, minister sprawiedliwości Apsitis, minister komunikacji Einberg.

Czesi nie chcą przyznać autonomji Słowakom.

BRATYSŁAWA. Min. sprawiedliwości dr. Derer wygłosił w Bratysławie odczyt, w którym udowadniał konieczność jedności narodowej Czechów i Słowaków, leżącej — zdaniem ministra — w interesie obu narodów. Autonomja polityczna — oświadczył minister—stanowiłaby dla Słowaków wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ byłaby równoznaczna z osłabieniem Słowaków na zewnątrz i mogłaby doprowadzić do dualizmu i zupełnego rozłamu. Samodzielna Słowacja stałaby się igraszką w ręku silniejszych sąsiadów i w niedługim czasie utraciłaby swą niepodległość.

Po odczycie grupa młodzieży autonomistycznej urządziła na ulicach Bratysławy demonstrację, śpiewając narodowe pieśni słowackie i wznosząc okrzyki „niech żyje autonomja", „precz z Czechami", „Słowacja dla Słowaków" itp. Policja demonstrantów rozproszyła, aresztując kilku z nich.

Aresztowania hitlerowców w Tyrolu włoskim.

WIEDEŃ. Hitlerowcy rozwijają także w Tyrolu południowym już od dłuższego czasu ożywioną propagandę. Ostatnio namalowali na wielu domach swastykę, wskutek czego władze włoskie zarządziły aresztowanie większej liczby hitlerowców, którzy osadzeni zostali w więzieniu. Po raz pierwszy władze włoskie postąpiły tak surowo wobec agitatorów hitlerowskich.

Trzech hitlerowców w wieku 24 lat, którzy zgłosili się dobrowolnie na policji zostało skazanych na wygnanie na przeciąg lat trzech na osławione wyspy Liparyjskie, znane z zabójczego klimatu oraz ciężkich warunków bytu. Inny hitlerowiec z Bozen został oddany pod ob-

Nowa katastrofa w „kopalni śmierci".

BRUKSELA. W rewirze węglowym Mons, w kopalni w Paturages (Belgja), gdzie zdarzyła się straszliwa katastrofa, której ofiarą padło 43 górników — wydarzyła się w czwartek nowa eksplozja gazów.

Nowa eksplozja nastąpiła dokładnie w tem samem miejscu, co i poprzednia. Wskutek eksplozji kolumna ratunkowa, złożona z 17 górników i 3 inżynierów została zasypana.

11 górników i 3 inżynierów straciło życie w katastrofie. Wydobyto s szybu 6 górników. Są oni wszyscy ciężko ranni i poparzeni na całem ciele. Jest mało nadziei utrzymania ich przy życiu.

Obie katastrofy, których bilans wynosi w przeciągu 3 dni 57 zabitych, pogrążyły w rozpaczy mieszkańców Paturages i okolicy.

Tragicznie zmarli górnicy pozostawiają około 80 sierot.

serwację policyjną, ponieważ zbierał składki pieniężne dla hitlerowskiego związku „Altenverein". Bez zezwolenia policji nie wolno mu opuszczać miasta.

Walki partyjne we Francji.

PARYŻ. Po zebraniu organizacji Jeunesse Patriote w Montargis doszło do bójki z kontrmanifestantami lewicowymi, którzy zgromadzili się przed salą. Po zakończeniu zebrania prefekt departamentu Loiret zwrócił się do zebranych, by wstrzymali się z wyjściem z sali, gdyż obawia się, że mogłoby dojść do krwawej bójki. Oddziały policyjne były zbyt słabe, by utrzymać porządek, zażądano więc telefonicznie posiłków z Orleanu. Wychodzących członków Jeunesse Patriote obrzucono kamieniami. Ci odpowiedzieli strzałami. Policja aresztowała 5 członków Jeunesse Patriote.

Windawa płonie.

RYGA. Miasto Windawa nawiedzone zostało okropną klęską pożaru. Z niewyjaśnionej jeszcze przyczyny zapaliły się położone na lewym brzegu rzeki Windawy wielkie tartaki, wraz z całym magazynem drzewa i desek. Pożar trwa od nocy na czwartek nieprzerwanie i przerzuciwszy się na drugi brzeg, objął całą dzielnicę miasta. Spowodu okropnego żaru i wielkiej posuchy płoną coraz nowe objekty; ratunek zdaje się być niemożliwy, pomimo, iż liczne straże pożarne pracują z nadludzkim wysiłkiem. Straty materjalne są ogromne.

Nagła wizyta Hymansa w Londynie.

LONDYN. — Przybył do Londynu belgijski minister spraw zagranicznych, Hymans. Wizyta Hymansa w Londynie która nastąpiła dość nieoczekiwanie, ma na celu uzgodnienie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Simonem planu działania na konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Otwarcie międzynarodowego kongresu olimpijskiego w Atenach.

ATENY. W akademji ateńskiej odbyło się w środę uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu olimpijskiego w obecności prezydenta republiki, członków rządu, korpusu dyplomatycznego oraz przedstawicieli 42 państw. Polskę reprezentuje gen. Roupert.

Litwini demaskują się sami.

KOWNO. Na wiecu kowieńskiego okręgowego Zw. odzyskania Wilna przez tego związku na Polskę prof. Birżyska złożył oświadczenie, że od października z. r. akcja związku skoncentrowana była głównie na terenie Wilna, gdzie prowadzona jest intensywnie akcja konspiracyjna.

Prof. Birżyska oświadczył, że w walce o odzyskanie Wilna nie ma nic do ukrywania z wyjątkiem swej kospiracyjnej pracy po tamtej stronie granicy.

W świetle tego oświadczenia zrozumiałą staje się podróż prof. Birżyski do Polski i ostatni pobyt jego przez pewien czas na terenie Wilna.

„Gorąca śmierć" szaleje w Ameryce.

NOWY JORK. Od kilku dni ponad przeszło 1/3 ogólnej powierzchni Stanów Zjednoczonych szaleje „gorąca śmierć" w postaci gwałtownej burzy, jakie dotychczas spotykano tylko w pustyniach Azji i Afryki. Ten samum, który wieje z przeciętną chyżością ponad 40 km. na godzinę, szerząc śmierć i spustoszenie, zrodził się w zachodniej Kanadzie, skąd ruszył szeroką gęstą ścianą na wschód w stronę Atlantyku.

Szkody, wyrządzone tą burzą piaskową w przyległających do Kanady stanach północno-amerykańskich, a więc w północnem i południowem Dakota, jakoteż w Nebraska, Minnesota, Missuri, Missisipi, w Dolinie Ohio, słowem w tych okolicach, które noszą nazwę spichrza Ameryki, oceniają na wiele miljonów dolarów.

Zasiewy w wielu miejscowościach zostały zupełnie zniszczone.

Zamknięcie uniwersytetu w Madrycie.

MADRYT. Ze względu na bezustanne tarcia wśród poszczególnych ugrupowań akademickich, hiszpański minister oświaty zarządził natychmiastowe zamknięcie uniwersytetu w Madrycie aż do końca roku szkolnego. Wskutek tego zarządzenia większość słuchaczy traci całe półrocze studjów.

Wiadomość o zamknięciu uniwersytetu wywołała wśród studentów wielkie rozgoryczenie. Wczoraj doszło przed gmachem uniwersytetu do burzliwych demonstracyj, które zlikwidowane zostały przez policję.

W kilku wierszach.

— W związku z uruchomieniem obozu emigracyjnego w Gdyni, znajdującego się pod kierownictwem Syndykatu Emigracyjnego, emigranci z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej będą odtąd odbywali kwarantannę w Gdyni, a nie, jak dotychczas, w Gdańsku.

— W czasie lotu eskadry, złożonej z 16 hydroplanów, nad kanałem La Manche jeden z aparatów musiał wodować z powodu braku benzyny. Załoga rozesłała drogą radjową sygnały „S. O. S." Dotychczas nie udało się nawiązać kontaktu z hydroplanem.

— W pewnej miejscowości pod Moguncją skazana została kobieta za kilkakrotne użycie wyrażenia: „Już nigdy nie będzie lepiej". Kobieta ta przez trzy tygodnie zgłaszać się ma codziennie w magistracie i tam wobec wszystkich publicznie powtarzać formułkę: „Jest już lepiej, a będzie jeszcze lepiej".

— W miejscowości Pforzheim w prowincji badeńskiej parowóz przetokowy zderzył się z wjeżdżającym na stację pociągiem osobowym, przyczem trzy wagony uległy zniszczeniu. 4 pasażerów zostało zabitych, a 10 odniosło ciężkie rany. Pozatem wiele osób uległo potłuczeniu lub kontuzjowaniu.

— W związku z pogłoskami o pobycie Trockiego w Szwajcarji władze federalne czynią bardzo skrupulatne poszukiwania. Ustalono, iż samochód Trockiego nie przekroczył granicy francusko-szwajcarskiej.

— Zakończono już obrady konferencji transferowej, która nie dała żadnych rezultatów, nie udało się bowiem uzgodnić ze sobą stanowisk, zajętych przez poszczególne delegacje wierzycieli.

Salus Republicae Suprema Lex!

(Dokończenie).

Praca wychowawczo-wyszkoleniowa w Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju prowadzona jest w zespołach następujących typów: zespoły przygotowawcze, jednostki P. W. K., drużyny pracy społecznej, sekcje i kluby wychowania fizycznego, kursy przysposobienia do obrony kraju, kursy organizacyjne.

Zespoły przygotowawcze organizowane są z młodzieży do lat 15, jako drużyny wychow. fizycznego, oraz z dziewcząt starszych, ale wymagających przygotowania wychowawczego do P.W.K. (przysposobienia wojskowego kobiet).

Do jednostek P. W. K. zaliczamy Hufce Szkolne, akademickie i oddziały pozaszkolne. Drużyny pracy społecznej skupiają pewiaczki pozaszkolne, stanowiąc ramy organizacyjne dla ich praktyki w dziale należytego przeszkolenia.

Sekcje wychowania fizycznego dają możność nabycia usprawnienia i systematycznego treningu dla wszystkich członkiń.

Kursy przygotowawczo-usprawniające mają odpowiedzieć zadaniom podstawowego usprawnienia do udziału w obronie kraju wszystkich członkiń rzeczywistych organizacji.

W pracy jednostek P W K. elementy wychowania fizycznego, zagadnienia ogólno-wychowawcze, uświadomienie obywatelsko-państwowe oraz elementy wyszkolenia wojskowego stanowią jedną scementowaną całość. Bardzo ważnym czynnikiem w przysposobieniu kobiet jest wychowanie fizyczne; ono warunkuje osiągnięcie pewnych sprawności i dodatnich wyników w dalszej pracy. Sprawność fizyczna ćwiczących dziewcząt przyczyni się znacznie do podniesienia poziomu zdrowia i sił ogółu obywatelek, gdyż te ćwiczące to przyszłe matki, opiekunki i wychowawczynie, których zdrowie i nerwostan tak bardzo wpływają na młode pokolenie.

Poza ćwiczeniami fizycznemi dziewczęta w hufcu przechodzą 3 etapy pracy: ogólno-wojskowy, fachowy, praktyczny.

Przeszkolenie ogólno-wojskowe to teoretyczne zapoznanie się z organizacją wojska w Państwie, z jego potrzebami i oswajanie się z bronią ręczną, terenem i t. d.

Przygotowanie fachowe odbywa się wyłącznie w hufcach szkolnych i jest dostosowane do typu szkół: seminarja kursy oświatowy, szkoły zawodowe—administracja, szkoły ogólno-kształcące — specjalizacja O. P. G i O. P. L.

We wszystkich oddziałach P. W. K. z cenzusem szkoły powszechnej i mniej szym, część integralną przysposobienia ogólno-wojskowego stanowi podstawowe usprawnienie fachowe. Zespół nabywa określoną umiejętność idącą po linji jego zainteresowań i przydatną w warunkach praktycznego życia uczestniczek i ocenia odrazu osiągnięty pożytek.

Trzy etapy wyszkoleniowe w hufcu P.W.K. są ujęte jako stopniowe przechodzenie od pracy nad sobą do pracy dla innych mocno wiążąc osiąganie sprawności z pracą społeczną i służbą dla Państwa.

„Główny nacisk w organizacji położony jest na wyrobienie poczucia odpowiedzialności zbiorowej wśród członkiń", powiada w swym referacie p. Gunertówna, „na wyrobienie świadomości i solidarności społecznej, aby przedewszystkiem stworzyć spoistą grupę pracownic społecznych, które w każdej chwili będą gotowe do wzięcia na siebie najcięższego trudu, który im ich odcinek pracy wysunie".

Ze sprawozdań zjazdowych dowiadujemy się, że kadry ćwiczących pewiaczek narastają, że dziś mamy już dwadzieścia kilka tysięcy dziewcząt, które potrafią „wprząc ducha w trud i znój", gdy Rzeczypospolita tego zażąda.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 19 maja. Celestyna Piotra
Wschód słońca o g. 3.52. Zachód o g. 19.29.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja Ostatni Grosz.

W nocy z soboty na niedzielę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Tłumny udział wyborców w zebraniach Polskiego Bloku Gospodarczego. W okresie zbliżających się wyborów Polski Blok Gospodarczy zorganizował we wszystkich dzielnicach naszego miasta informacyjne zebrania dla wyborców. Tłumny udział słuchaczy na wszystkich tych zebraniach, a zwłaszcza udział b. wojskowych jest wymownym dowodem zainteresowania jakiem tego rodzaju zebrania cieszą się wśród szerokich rzesz uświadomionego społeczeństwa.

Z licznego szeregu mówców, zabierających głos na tych zebraniach wymienić należy dyr. Kobyleckiego, dyr. Płodowskiego i dyr. Zbierskiego, którzy w przemówieniach swych w sposób niezwykle prosty i jasny omówili znaczenie i doniosłość haseł z któremi Polski Blok Gospodarczy, jako organizacja skupiająca w swem łonie przedstawicieli wszystkich stanów i ugrupowań, idzie do wyborów. Przekonywujące argumenty mówców znalazły całkowite zrozumienie i ocenę wśród słuchaczy, którzy bezpośrednio po zebraniach deklarowali się całkowicie za hasłami wysuniętemi przy wyborach do Rady Miejskiej przez rzeczywistą reprezentację interesów całego społeczeństwa—Polski Blok Gospodarczy.

Mjr. Jackowski komendantem pow. Federacji P Z.O.O. Z dniem 16 b.m. p. major Henryk Jackowski objął stanowisko komendanta powiatowego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Inż. Wieczorek rzeczoznawcą Zw. Miast Polskich. Związek Miast Polskich wciągnął na listę swych rzeczoznawców inż. E Wieczorka z Częstochowy, któremu najprawdopodobniej powierzony zostanie, jako sfera działalności, teren naszego województwa.

Pracownicy miejscy nie będą ubezpieczeni w ubezpieczalniach. Wiceminister spraw wewnętrznych p. W. Korsak, oświadczył wczoraj wobec delegacji pracowników, że pracownicy miejscy i przedsiębiorstw użyteczności publicznej będą zwolnieni od obowiązku należenia do Ubezpieczalni Społ. w sprawach emerytalnych i leczniczych.

Czy szkło znowu podrożeje? Kartel szklany, do którego już należą prawie-wszystkie większe huty szkła w Polsce, podjął pertraktacje w sprawie zawarcia porozumienia z zakładami przemysłowemi, nie uznającemi cenników kartelowych.

Przedsiębiorstwa handlu detalicznego liczą się z tego powodu z możliwością podniesienia cen szkła, gdyż dotąd konkurencja przedsiębiorstw niezrzeszonych paraliżowała plany kartelu.

Okólnik o zwalczaniu jaglicy. Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik w sprawie zwalczania t. zw. egipskiego zapalenia oczu, jaglicy. Choroba ta szerzy się szczególnie wśród młodzieży szkolnej, do czego przyczynia się brak należytego uświadomienia ludności o sposobach jej przenoszenia. Liczba zachorowań na jaglicę dochodzi do 400 wypadków tygodniowo. Okólnik zaleca podjęcie odpowiedniej akcji propagandowej w szkołach i wśród ludności wiejskiej.

Z gimn. im. R. Traugutta Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. R. Traugutta podaje do wiadomości, że podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego do klasy I-ej przyjmuje codziennie kancelarja gimnazjum do dnia 30 maja b. r.

Egzamin odbędzie się w dniach 15 i 16 czerwca.

Częstochowski Klub Motocyklowy urządza 2-dniową, szóstą wycieczkę dla członków i sympatyków, do Wisły. Wyjazd w niedzielę, dnia 20 maja punktualnie o godzinie 4-ej rano. Zbiórka na placu Magistrackim.

Wiceminister Korsak i gen. Górecki w Częstochowie.

Stosownie do podanej już zapowiedzi, jutro, w sobotę do naszego miasta przybywa wiceminister Korsak, prezes Federacji P. Z. O N. gen. Górecki oraz wicedyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Żyła.

Program pobytu gości

9.30 przyjazd na dworzec. Powitanie przez przedstawicieli władz i prezesa Federacji. Raport i przejście przed frontem komp. honorowej i sztandarami. Cercle w sali recepcyjnej — przedstawianie delegacji i reprezentantów stowarzyszeń. Orkiestra wojskowa.

10.30 Zwiedzanie miasta: a) inwestycje miejskie, b) Wystawa Książki Polskiej, c) Dom im. Marszałka, d) Jasna Góra.

13-ta. Śniadanie prywatne u prezydenta miasta.

17-ta. Defilada Federacji na placu ratuszowym

17.30. Zebranie w sali „Luna": a) przemówienia powitalne: prezesa Koła Grodzkiego BBWR W. Płodowskiego i prezesa Federacji W. Kobyłeckiego, b) przemówienia poselskie: p. dr. Gosiewskiego prezesa Rady Wojewódzkiej BBWR. i p. Wojnar - Byczyńskiego sekretarza.

Przemówienia: p. wiceministra W. Korsaka na temat: „Rola samorządu w Odrodzonej Polsce", p. gen. d-ra. R. Góreckiego na temat: „Polska współczesna w oczach zachodu".

21. Bankiet reprezentacyjny w salonach hotelu „Polonja".

3-cia. Odjazd do Warszawy.

Dzień 19 b. m. świętem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

W dniu 19 b. m. Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny obchodzi swe święto. W dniu tym przybywają bowiem do Częstochowy pp.: gen. Roman Górecki, prezes zarządu głównego Federacji PZOO., poseł J. Walewski, sekretarz generalny zarządu głównego Federacji wiceminister Korsak i poseł S. Woynar Byczyński.

W związku z tem komendant powiatowy Federacji PZOO., major Henryk Jackowski wydał następujący rozkaz:

Koledzy!

W dniu 19 b. m. musimy zamanifestować żywiołowo, że my obrońcy Ojczyzny — to armja w rezerwie, która umie uzewnętrznić swoje zdyscyplinowane szeregi.

Chcemy zamanifestować w dniu tym publicznie z brawurą żołnierską, że umiemy z siebie wydobyć moc i siłę, z jednakową gotowością bojową, bowiem przygotowani jesteśmy zarówno do czynów:

— Na polu chwały!

— Czy w pracy twórczej dla dobra Państwa i społeczeństwa!

Wobec powyższego na dzień 19 b.m. zarządzam:

1) o godz. 8.30 zbiórka dla organiz. sfederow. na placu przy Alei Kościuszki 10.

2) o godz. 8.45 wymarsz Federacji na dworzec kolejowy, a) pocztów sztandarowych, b) komp. honor. Zw. Rezerwistów, c) zwartego oddziału Federacji PZOO; na dowódcę całości wyznaczam kol. Sokalę Leona.

Na peronie oczekiwać będą przyjazdu p. gen. R. Góreckiego: a) poczty sztandarowe, b) kompanja honorowa Zw. Rezerwistów, c) natomiast z pozostałych szeregów Federacji PZOO stworzony będzie szpaler od poczekalni I klasy do hotelu „Polonja". Za szpaler czynię odpowiedzialnym kol. Żubrowskiego Wacława.

Z chwilą przejścia p. gen. Góreckiego, nastąpi odmarsz Federacji.

3) o godz. 15.30 zbiórka wszystkich organizacyj na placu przy ul Aleja Kościuszki 10, skąd pod dowództwem kol. Wójcika Janusza wyruszy Federacja wraz z pocztami sztandarowemi na plac Magistracki, gdzie o godz. 16 dowódca całości zda mi raport.

4) o godz. 16.30 nastąpi przegląd Federacji na placu Magistrackim przez p. gen. Góreckiego a następnie defilada, którą przyjmie Prezes Zarządu Główne go Federacji PZOO.

Kolejność w defiladzie ustalona:

I. batalion pod dowództwem kol. Wójcika Janusza w szyku zwartym według kolejności ustalonej dla sfederow. organizacyj, t. j. kolejno idą wszystkie (poszczególne organizacje prowadzą właściwi komendanci) z wyłączeniem Zw. Rezerwistów.

II. — według kolejności następnych batalionów maszeruje Związek Rezerwistów;

5) bezpośrednio po zakończeniu defilady organizacje udadzą się do kinoteatru „Luna", gdzie odbędzie się akademja Federacji.

Komendant Pow. Federacji PZOO.
(—) **H. Jackowski**
mjr. w st. sp.

Baczność Legjoniści! W dniu 19 maja b. r. przyjeżdża do nas Generał Dr. Górecki, Prezes Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O., wiceminister Korsak i szereg innych wybitnych osobistości.

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Częstochowie wzywa wszystkich członków, aby możliwie w umundurowaniu, niepodzadzając zaś takowego w czapkach legjonowych, stawili się na zbiórkę w dniu 19 bm. o godz. 8.30 rano i o godz. 15-ej w lokalu Związku, Aleja Kościuszki 10 celem wzięcia udziału w powitaniu i defiladzie.

Stawiennictwo obowiązkowe pod rygorem organizacyjnym.

Obywatele, którzy nie mogliby wziąć udziału w zarządzonych zbiórkach, ze względów służbowych, zgłoszą o tem natychmiast sekretarjatowi.

Prezes W. Kobylecki.

Baczność Federacja! W dniu 19 b. m. w Częstochowie odbędzie się zjazd Powiatowy Federacji P. Z. O. O., który zaszczycą swą obecnością p. gen. R. Górecki, Prezes Zarządu Głównego Federacji, p wiceminister Korsak i poseł na Sejm Stefan Wojnar-Byczyński. Zarząd Powiatowy Federacji P. Z. O. O. zgodnie z uchwałą z dnia 14 maja r.b. wzywa wszystkich sfederowanych członków, aby w dniu 19 bm. stawili się na zbiórkę o godz. 8.30 rano i o godz 15 w swych organizacjach.

Program i szczegółowe rozkazy poda Komendant Powiatowy Federacji
Zarząd.

Baczność podoficerowie rezerwy. Zbiórka wszystkich podoficerów rez. dnia 19 bm. o godz. 8.30 rano i 16.30 w lokalu Związku Al. Kościuszki 10.

Tydzień Dziecka rozpoczął się w dniu dzisiejszym. Dziś na terenie naszego miasta rozpoczął się Tydzień Dziecka, który trwać będzie do dnia 26 bm. włącznie.

Widmo redukcji. Dyrekcja fabryki zapałek wymówiła z dniem 17 bm. pracę 194 robotnikom. Wymówienie kończy się z dniem 31 bm. Dyrekcja motywuje je nadmiarem produkcji i koniecznością przeprowadzenia remontu fabryki. Remont taki dokonywany jest corocznie.

W dniu 17 bm. otrzymali również 14-dniowe wymówienie pracy robotnicy fabryki wyrobów ceramicznych „Jupiter" przy ul. Mokrej 13. Wypowiedzenie dotyczy wszystkich robotników w liczbie 45 osób. Przyczyną wypowiedzenia: brak zamówień i konieczność przeprowadzenia remontu.

Sprostowanie. W obwieszczeniu pisarza hipotecznego sekcji I-ej o otwarciu postępowań spadkowych po zmarłych, zamieszczonem w № 106 „Słowa Częstochowskiego" z dnia 12 b m. mylnie podano... 1) Zofji z Makowskich Poro... Powinno być: 1) Zofji z Makowskich Poros..., co niniejszem prostujemy.

Pierwsze źródło zakupu.

Na liczne zapytania naszych czytelników wyjaśniamy, że firma **„Mokka Kawa"—Leona Piotrowskiego,** Aleja 24, jest pierwszą i jedyną w Częstochowie elektyczną palarnią kawy, isniejącą od 1910 roku i jest koncesjonowaną przez Ministerstwo Zdrowia. Firma ta **jest jedyną w kraju palarnią kawy o rzeczywiście ELEKTRYCZNEM URZĄDZENIU,** bez używania żadnego innego palenia. Ten system gwarantuje doskonałe wypalenie kawy, czego osiągnąć nie można przy wypalaniu kawy, za pomocą gazu, czy koksu. Ponadto firma „Mokka Kawa" jest jedyną uprawnioną na terenie naszego województwa **do bezpośredniego importu kawy, herbaty i kakao,** a więc jest to w Częstochowie jedyne źródło zakupu tych artykułów.

Kto wygrał na loterji?

W 10-tym dniu ciągnienia 4-ej klasy 29 Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

I.

Zł. 15.000 na nr. 167763.

Zł. 5,000 na n ry: 8455 63713 86023 145632.

Zł 2.000 na n-ry: 17102 25290 26911 32279 36396 40469 58937 79743 83210 89553 90426 96701 100144 134900 136987 745677 156628 166277.

Zł. 1000 na n-ry: 36211 41284 52611 65550 63946 65161 66748 70197 73146 74940 75496 82805 89415 102609 110453 114301 120028 123446 126725 129499 134331 104923 146206 150824 153278 162427.

II.

Zł. 15,000 na n-ry: 30315 76738 159897.

Zł. 5,000 na n-ry: 28064 131312 133097.

Zł. 2,000 na n-ry: 2060 15164 22681 22338 24713 33418 36756 56701 55103 57222 81684 82804 112229 112817 132406 150720 156965 166141.

Zł. 1000 na n ry: 1914 12841 13712 27106 34340 38917 35738 39019 41443 42923 44445 49237 52693 57656 73675 80730 93214 94232 106075 108129 111529 111391 114332 112098 118264 125645 131881 132295 132457 146653 148280 149040 156653 154007 158071.

Czy sprawdziłeś już w swej Komisji Okręgowej, czy nazwisko Twe pomieszczone jest w spisach wyborczych?

Z TEATRU.

„Człowiek jest niepotrzebny".

Sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego. Inscenizacja i reżyserja Iwona Galla.

Wychowanie młodego typu człowieka, zdolnego do pokonywania trudności i przygotowanego do przyjęcia na swe barki trudnego obowiązku — oto jeden z najciekawszych problemów współczesnej pedagogiki. Rozwiązanie tego zagadnienia w płaszczyźnie naszych rzeczywistych i niezaprzeczonych wymagań jest bodaj, że kwestją przyszłego naszego życia, jako olbrzymiej dobrze zorganizowanej i świadomej swych celów i zadań — masy społeczeństwa.

Na kanwie tej Jerzy Zawieyski zbudował z talentem swą, literacko rzecz biorąc, doskonałą i co najważniejsze niezmiernie ciekawą sztukę. Dał sztuce wszystkie swe walory osobiste jako twórca, walory wartościowe, grupując poza tem jako autor teatralny wszystkie dostępne środki twórcze. One to właśnie — jeśli tak można powiedzieć ufotogeniczniły sztukę, dały jej spotęgowaną siłę przemawiania do dusz i serc naszych. Zawieyski niezależnie od wszystkich wymienionych tu już dla jego sztuki warunków, wprowadził rodzajem potraktowania konfliku sztuki, pomysł rzadko w literaturze spotykany, mianowicie przejrzystość akcji i sytuacji. Już na wstępie, w pierwszym akcie zręcznie zadzierzgnięte kółeczka misternego haftu przez autora świetnie pomyślanych sytuacyj, widać w jakim, aczkolwiek nieznanym, a jednak wyczutym kierunku potoczą się barwnie i zajmująco, uderzając widza głębią myśli i uwag wypowiadanych przez bohaterów sztuki.

Trzon akcji stanowi kwartet w osobach Andrzeja Swiatłonia dyrektora Wolnej Szkoły Wychowawców, jego żony Anny, syna Tonia i profesora Tomasza Huby.

Andrzej Swiatłoń trudem dwunastu lat swego pracowitego życia buduje zakład naukowy, w którym wychowawcy szukać mają nowych metod wychowania i zbrojni w kapitał zdobytych w uczelni tej wiadomości teoretycznych i praktycznych, mają w myśl tych wytycznych wychowywać powierzoną swej pieczy młodzież. Inicjator i twórca zakładu dyr. Swiatłoń jest wyznawcą zasady, że człowiek musi być tym wielkim i niezniszczalnym symbolem prawa i obowiązku. Ideą swą Swiatłoń przeszczepia do serc i umysłów swoich najbliższych współpracowników, kadry orędowników i realizatorów tej metody wychowania społeczeństwa. W momencie, kiedy twórca tego kierunku wychowania bawi na kongresie podagogów w Londynie do zakładu jego w Łubieńcu przyjeżdża przyjaciel z lat uniwersyteckich, Tomasz Huba, reprezentant akurat odmiennego sposobu wychowania człowieka i to sposobu — należy to podkreślić — krańcowo różnego. Huba przeciwstawiając się szkodliwym, jego zdaniem, tezom wychowawczym Swiatłonia, wysuwa swoje, w którym powiada mocno i nieustępliwie, że nie życie do człowieka, ale człowiek do życia musi się przystosować i w tym duchu musi on być wychowywany, aby skutecznie opierać się przeciwnościom. Po powrocie Swiatłonia z Londynu dochodzi między reprezentantami obu odmiennych kierowników do konfliktu. Wychowankowie Swiatłonia stają in gremio po stronie swego nowego wykładowcy, prof. Huby, a co najciekawsze przeciwko ojcu własny syn Tonio, który w mocnej scenie rzuca ojcu ciężkie oskarżenie, z bółem wypominając mu, że dzięki cieplarnianym metodom swej teorji wychowania, z niego — młodzieńca 20-letniego — uczynił egzotyk niezdolny do życia wśród wartkiego prądu współczesnego życia.

Grozę konfliktu pogłębia w sensie tragedji okoliczność, kiedy Huba oświadcza Swiatłoniowi, że Tonio jest jego, Huby synem.

Załamany Swiatłoń widzi cały, z mozołem budowany gmach swego szczęścia ecący w mizerne gruzy. Twardy jednak człowiek ten Swiatłoń — kiedy otchłań bólu i rozpaczy — poza chwilową depresją — nie łamie go ostatecznie i nie niszczy, ale pozwala mu na twarde i śmiałe wzniesienia czoła piętrzącym się z szalony nawałą przeciwnościom. Pod ich naciskiem Swiatłoń przekazuje swój posterunek, długiemi latami zdobyty, swemu nowemu następcy, a sam odchodzi, by na świecie znaleźć sobie taki skrawek ziemi, którýby mógł stać się wyspą dla jego idei życia całego. Ideałom swym wierny niezachwianie nieszczęsny realizator najszczytniejszej emanacji swego niewątpliwie wielkiego serca żegna żonę, swego rzekomego syna, słuchaczy i otoczenie i niezdolny do wypełnienia wykopanej przepaści uczuciem swem gorącem usuwa się bez cienia żalu i goryczy, bogatszy jeszcze w jedno tragiczne doświadczenie. Życie, bezwględne, okrutne jak macocha, życie zabrało mu szczęścia, radość, dom, żonę, syna i słuchaczy lecz nie potrafiło mu zabrać idei...

„Człowiek jest niepotrzebny" to przepiękny utwór sceniczny, wyrosły na podłość naszych, dzisiejszych czasów. To poemat wielkiego ukochania jasnych i szczytnych celów, dla których prawdziwy człowiek wyrzec się potrafi nawet szczęścia osobistego.

Cudną i prawdziwą postać szlachetnego idealisty zdolnego do najwyższych wyrzeczeń stworzył artyzmem swego talentu p. Wacław Malinowski duma i chluba aktorska naszego teatru. Jego Swiatłoń to człowiek którego dusza uchyla się jak „kielichy kwiatów w błogosławiącym ruchu" a instynkt artysty przykuwa widza i zmusza go do przeżywania nastrojów narówni z bohaterami sztuki.

Mocną charakterystykę nieszczęśliwej żony, Anny, dała swą grą nigdy nie zawodna p. H. Gallowa, dzielnie sekundując swemu partnerowi.

Dobrym Toniem był swobodnie czujący się w swej roli i niemniej szczerze p. W. Wojtecki.

P. St. Dębicz w trudnej roli Tomasza Huby stworzył szereg mocnych i szczerych akcentów.

Pozostałe role w wykonaniu pp. L. Motyczyńskiej (Henryka), A. Balcerzaka (Jan), R Piotrowskiego (Jerzy), B. Kostrzyńskiego (Krzysztof), St. Brema (Jakób) i J. Orchonia (Franciszek), utrzymane na należytym poziomie bez zarzutu.

Inscenizacja i reżyserja dyr. Galla pełne kultury, dekoracje zaś bardzo miłe i efektowne.

Na zakończenie należy zachęcić całą kulturalną Częstochowę, a zwłaszcza nauczycielstwo, do obejrzenia tej zewszechmiar interesującej sztuki, poruszającej w sposób nadzwyczaj ciekawy interesujące każdego inteligentnego człowieka zagadnienia. Sztukę tę naprawdę powinni wszyscy zobaczyć. Serdecznie wszystkich namawiamy.

Auto najechało na motocykl. Na ulicy Narutowicza taksówka najechała wczoraj około godz. 19 na motocykl, prowadzony przez p. Jerzego Woszczynina, zam. przy ulicy Kiedrzyńskiej 10 Motocykl został uszkodzony, a właściciel jego odniósł dotkliwe obrażenia ciała. Szofer auta, który spowodował wypadek, został zatrzymany i po spisaniu protokułu zwolniony.

Nieostrożnym szoferem okazał się Ludwik Barański z Wyczerp Dolnych.

Pod znakiem wyborczym.

Niema nic łatwiejszego, jak w okresie wyborczym rzucać hasła, zwłaszcza hasła tanie i takie, których realizowanie jest obliczone na daleki dystans.

Polski Blok Gospodarczy, którego reprezentantami są znani od szeregu lat obywatele częstochowscy, idzie do wyborów bez haseł i bez wyborczych trików.

Zamiast haseł — Polski Blok Gospodarczy rzuca wszystkim wyborcom to, co dotychczas dla tutejszego miasta zdziałał.

Obraz wysiłków ludzi uczciwych pod każdym względem, a przytem ludzi pracy, troszczących się głęboko o pomyślność i rozwój miasta jest wystarczającym dowodem, że nadzieje, pokładane w przyszłym zarządzie miasta, reprezentowanym przez radnych tej miary, co dyr. W Płodowski, dyr. W. Kobyłecki, dyr. Zbierski, mec. Bogobowicz i inni, nie zawiodą i będą pełną rękojmią, że dobro publiczne będzie strzeżone solidnie.

Dotychczasowy prezydent miasta, p. Mackiewicz, cieszący się niezwykłą i szczerą popularnością wśród miejscowego obywatelstwa, umiał trafnie dobrać sobie ludzi do Rady Przybocznej i co więcej — umiał stanąć ponad różnemi przyziemnemi sprawami. Ten instynkt prezydenta Mackiewicza i ludzi, którymi się otoczył, pozwolił mu nietylko uregulować wiele spraw zaniedbanych na terenie miasta, ale również ulżyć w dużej mierze nędzy ludzkiej, która stała się i jest dotychczas najwięcej palącą kwestją naszych przedmieść.

Towarzystwo Przyjaciół Częstochowy, którego inicjatorem jest p. dyr. Płodowski, spełnia dziś tą właśnie funkcję niesienia pomocy dla miasta, docierając do każdego niemal zakątka nędzy ludzkiej i przychodząc jej z wydatną ulgą. Należy więc wierzyć.

KAŻDE DZIECKO powinno mieć zabezpieczony normalny rozwój fizyczny i duchowy.

Z teatru kameralnego.

Dziś, w piątek 18bm. poraz trzeci oryginalna sztuka Jerzego Zawieyskiego pt.: „Człowiek jest niepotrzebny", która zdobyła sukces na onegdajszej premjerze.

Postacie czołowe kreują p. p.: Gallowa, Dębicz i Malinowski. W przedstawieniu bierze udział cały niemal zespół teatru.

Inscenizacja i reżyserja dyr. Galla. Początek punktualnie o godz. 20-tej.

Wywiad z rekordzistką Zakończenie dorocznego raidu samochodowego zgromadziło wytworne sfery stolicy. Specjalnie tłumnie przybyły panie, gdyż wiodła je ciekawość i podziw dla jednej uczestniczki raidu, pani Zofji M.

Nadjeżdżających witano owacyjnie, patrząc z podziwem na zabłocone i spocone postacie kierowców. Wreszcie przybyła pani M., zajmując jedno z czołowych miejsc, zwartem kołem otoczyli ją dziennikarze i znajomi. Gdy pani M. zdjęła okulary, ku ogólnemu zdziwieniu ujrzano piękną i czystą tworzyczkę i lśniącą fryzurę, jakgdyby wysiadła z samochodu nie po przejechaniu kilku tysięcy kilometrów, lecz z zakładu fryzjerskiego po wiecznej ondulacji.

Zapytana, czemu należy to przypisać, pani M. wyjaśniła otaczającym: „Przy każdej pracy i w każdym zawodzie kobieta powinna zachować swój urok i wdzięk. Należy tylko wiedzieć co i kiedy zastosować. Do usunięcia z twarzy kurzu i brudu stosowałam specjalny krem do oczyszczania skóry (Cleansing Cream) marki Antiba. W domu do mycia włosów używam proszku mydlanego Savona, lecz w podróży, gdy brak czasu lub gdy przeziębienie stoi mi na przeszkodzie, oczyszczam na poczekaniu włosy i skórę głowy preparatem Antiseptique marki Antiba. Oto jest tajemnica mego wyglądu i ładnej fryzury, po tygodniowym męczącym raidzie.

Z RADOMSKA.

Rzemieślnicy na jednolitym froncie z B. B. W. R. w wyborach do izb rzemieślniczych. W związku z zarządzeniami pana Wojewody łódzkiego o wyborach do Izb rzemieślniczych, wszyscy rzemieślnicy miasta Radomska i powiatu, solidaryzując się z uchwałami zarządu głównego w Warszawie, postanowili jednolicie stanąć w akcji tej do współpracy z rządem. Dla podkreślenia stanowczego ustosunkowania się, wszyscy rzemieślnicy złożyli specjalne deklaracje, co świadczy o wielkiem zrozumieniu wszelkich poczynań obecnego rządu.

— **Pierwsza ofiara stawu.** Onegdaj w Stobiecku Miejskiem w stawie na posesji, należącej do Ignacego Modrzejewskiego, kąpała się dwu i pół letnia dziewczynka, która w pewnym momencie niedostrzeżona przez nikogo wpadła do głębszej wody i utopiła się. Zwłoki nieszczęśliwego dziecka odnalazł dopiero ojciec w parę godzin po utonięciu.

Niechaj powyższy wypadek będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy nieletnie dzieci pozostawiają bez opieki.

Kalendarzyk wycieczkowy Ż. T. K.

W dniach 19, 20 i 21 b. m. organizuje Ż. T. K. 3 dniową wycieczkę turystyczną do Wisły. Trasa wycieczki: Czantorja, Stożek i Barania. Uczestnicy wycieczki zwiedzą jednocześnie Zamek Pana Prezydenta Rzplitej we Wiśle.

W sobotę, 19 b. m. o godz. 9.30 rano — wapienniki i fabr. papy dachowej „Saturn“.

W niedzielę, 20 b. m. o godz. 15 — wycieczka dla młodzieży szkolnej do fermy ogrodniczej w Aniołowie.

W poniedziałek, dn. 21 b. m. o godzinie 15.30 wycieczka spacerowa do fermy ogrodniczej w Aniołowie. Zbiórka w lokalu.

Informacje i zapisy w sekretarjacie T-wa — szkoła. Aleja 20, w godz. od 20.30 do 22-ej (tel. 10 78).

„Scalenie“ spowodowało redukcję płac służby domowej.

Wpływy Ubezpieczalni Społecznych ze składek służby domowej wykazały w pierwszym kwartale br. po wprowadzeniu nowych stawek znaczną redukcję płac służby domowej.

Prawie zupełnie zanikła trzecia kategorja służby domowej, t. j. pracowników, zarabiających ponad 60 zł. miesięcznie.

Przyczynia się niewątpliwie do tego wysoki wymiar składki, wynoszącej do 20 proc. płacy.

Ulgi przejazdowe na kolejach. Bilety abonentowe i bilety rodzinne.

W przygotowaniu Min. Komunikacji znajdują się dwie nowe ulgi przejazdowe na kolejach państwowych; bilety abonamentowe 10 cio przejazdowe i ulgi na przejazd z rodziną. Cena biletu abonamentowego stanowi cenę normalną za 8 przejazdów w pociągu osobowym, a bilet ten upoważniać ma do 10-ciu przejazdów w pociągu pośpiesznym w ciągu dwuch miesięcy — 5 przejazdów w jedną i 5 przejazdów w drugą stronę na określonym odcinku.

Ulgi familijne polegać mają na tem, że wspólnie zamieszkujące rodziny, tylko mąż, żona i dzieci do lat 18 wykupywań będą mogły na podstawie specjalnych zaświadczeń bilety ulgowe w ten sposób, że głowa rodziny niezależnie od tego czy ma prawo do innych ulg wykupuje bilet normalny, za żonę zaś i dzieci opłaca bilety według zniżkowej tabeli. W ten sposób kolej przyjdzie spomocą licznym rodzinom, którym trudno wyjechać na letnisko, albo przy okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, w których to okresach ulgi będą obowiązywały.

I tak rodziny składające się z ojca, matki i dwojga dzieci w wieku szkolnym zapłacą za 4 bilety tylko dwa i pół biletu. Należy się spodziewać, że ulgi te zostaną wprowadzone w najbliższym czasie.

Uregulowanie szybkości jazdy pojazdów zaprzęgowych i ograniczenie ruchu kołowego.

Z dniem 20 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie o uregulowaniu szybkości jazdy pojazdów zaprzęgowych i ograniczeniu ruchu kołowego na ulicach Częstochowy.

Według rozporządzenia zabroniona jest na ulicach naszego miasta jazda kłusem lub galopem, ciężarowemi pojazdami zaprzęgowemi, zarówno naładowanemi, jak i pustemi. Wprowadzony natomiast zostaje dla tych pojazdów obowiązek jazdy stępa. Nie dotyczy to pojazdów, zaopatrzonych w koła, posiadające obręcze gumowe, ciężar jednak takich pojazdów wraz z ładunkiem nie może przekraczać 2,000 kig.

Wprowadzony zostaje jednokierunkowy ruch pojazdów na następujących ulicach:

na ul. Najśw. Marji Panny od Alei Sienkiewicza do Nowego Rynku z tem, że po jezdni przy domach o numeracji parzystej pojazdy mogą jeździć tylko w kierunku do Jasnej Góry, po jezdni zaś przy domach o numeracji nieparzystej — tylko w kierunku do Nowego Rynku;

na ulicy Mirowskiej od ulicy Olsztyńskiej do Nowego Rynku z tem, że ruch odbywać się może jedynie w kierunku do Nowego Rynku;

na ulicy Strażackiej od ul. Narutowicza do Olsztyńskiej z tem, że ruch odbywać się może jedynie w kierunku do Zawodzia;

na ul. Warszawskiej od Nowego Rynku do ul. Garibaldiego z tem, że ruch odbywać się może jedynie w kierunku od Nowego Rynku;

na ul. Berka Joselewicza z tem, że ruch odbywać się może jedynie w kierunku do Nowego Rynku.

Zabronione jest nawracanie i cofanie pojazdów na wyżej wymienionych ulicach. Przejeżdżanie i nawracanie pojazdów z jezdni po jednej stronie ul. Najśw. Marji Panny na jezdnię po drugiej stronie tej ulicy odbywać się może jedynie na skrzyżowaniu ulic lub przy wylocie na placu publiczne, względnie na specjalnych skrzyżowaniach.

Zabroniona jest jazda ciężarowemi pojazdami zaprzęgowemi i mechanicznemi oraz wozami gospodarskiemi na niżej wymienionych asfaltowych odcinkach ulic Częstochowy:

na ul. Najśw. Panny Marji od parków Trzeciego Maja i Staszica do Nowego Rynku, na ul. Al. Kościuszki od ul. Jasnogórskiej do ul. Najśw. Marji Panny, na ul. Piłsudskiego od dworca osobowego stacji kolejowej do ul. Najśw. Marji Panny.

W koniecznych przypadkach, jak do stawa węgla do mieszkań, dostawa środków żywności, przewóz urządzeń domowych itp. Zarząd Miejski zezwolić może na przejazd ciężarowemi pojazdami zaprzęgowemi i mechanicznemi oraz wozami gospodarskiemi na wyż j wymienionych ulicach.

Ruch ciężarowych pojazdów zaprzęgowych i mechanicznych oraz wozów gospodarskich przeniesiony zostaje z powyżej wspomnianych ulic i odcinków ulic na następujące ulice okólne i równoległe miasta Częstochowy:

dla pojazdów, jadących od parków 3-go Maja i Staszica od Nowego Rynku — na ul. Pułaskiego, Waszyngtona, Al. Wolności, Sobieskiego przez przejazd kolejowy, Piotrowską, lub na ulicę Lubliniecką, Jasnogórską, Wały Dwernickiego pod most „Kacapski“, Wilsona, Garibaldiego i Berka Joselewicza;

dla pojazdów, jadących od Nowego Rynku do parków: 3-go Maja i Staszica na ul. Ogrodową, Piotrowską, przez przejazd kolejowy, Sobieskiego, Al. Wolności, Waszyngtona i Pułaskiego lub na ul. Warszawską, Garibaldiego, Wilsona, pod most „Kacapski“, Wały Dwernickiego, Jasnogórską i Lubliniecką;

dla pojazdów, jadących z Al. Wolności do ul. Jasnogórskiej — na ul. Waszyngtona, Śląską i Kilińskiego, leżące po zachodniej stronie toru kolejowego, oraz na ul. Piotrowską, Ogrodową, Fabryczną, Narutowicza, Warszawską, Garibaldiego, Wilsona, pod most „Kacapski“ i Jasnogórską, leżące po wschodniej stronie toru kolejowego;

dla pojazdów, jadących z ul. Jasnogórskiej w Al. Wolności — na ul. Kilińskiego, Śląską, Washingtona, leżące po zachodniej stronie toru kolejowego, oraz pod most „Kacapski“ ulicą Wilsona, Garibaldiego, Berka Joselewicza, Ogrodową i Piotrowską, leżące po wschodniej stronie toru kolejowego;

dla pojazdów, jadących od dworca osobowego stacji kolejowej ulicą Piłsudskiego do ul. Fabrycznej i Piotrowskiej — na ulice wymienione w ostatnich dwóch rodzajach grup (od ustępu: „Zabrania się jeździć ciężarowemi pojazdami zaprzęgowemi i mechanicznemi oraz wozami gospodarskiemi na wymienionych niżej asfaltowych odcinkach ulic Częstochowy“).

Przepisy powyższego rozporządzenia nie mają zastosowania do pojazdów straży pożarnych, policji, ambulansów sanitarnych, spieszących na miejsca wypadków.

Za przekroczenie tych przepisów stosowane będą surowe kary.

OBRAZKI SĄDOWE.

Przygoda bezrobotnego alkoholika.

Plaża niweluje nas społecznie. Pomiędzy nagusami piękno ciała jest jedyną gradają.

Jan Urbaniak, bezrobotny alkoholik szedł sobie na piaszczystem nadbrzeżu Warty i śpiewał. Pod łachmanami jego zbutwiałej odzieży lśniła zwarta muskulatura. Zataczał się lekko, tak jak przystało na bezrobotnego, który nie może sobie odrazu kupić dużo wódki.

Szedł z silnym zamiarem utopienia się, żeby już raz skończyć z tem wszystkiem, gdy nagle ujrzał kąpielowy kostjum leżący na piasku. Podniósł go. Zrzucił swoje łachmany i przebrał się. Zamiast się utopić, postanowił się wykąpać. Pływał dobrze. Niebawem wbiegł do wody, rzucił się na fale i zawinięty wartkim prądem popłynął — w kierunku zaludnionej plaży.

Wyszedł na brzeg i zmieszał się z tłumem plażujących, opalonych, wesołych ludzi. Nie różnił się niczem od tych młodych chłopców, którzy mijali go ze wstrętem na ulicach miasta, kiedy pomiędzy ich lekkie wiosenne garnitury, wciskał się w przepoconych szmatach swoich łachmanów.

Tak! Każdy człowiek ma w życiu swój dzień. Jeśli taki dzień dobrze wykorzystać, można żyć z procentów przez całe życie.

Urbaniak mógł teraz stać się bohaterem psychologicz ej powieści. W kostjumie, który uwydatniał zalety jego ciała, mógł na siebie zwrócić uwagę pięknej, znudzonej, plażującej pani i romans popłynąłby na dwanaście rozdziałów. W trzynastym ona poznałaby innego i przestałaby go utrzymywać. Byliby wtedy na Helu. Zakończenie: on proponuje jej przejażdżkę łódką. Morze się burzy. On dusi ją pod pozorem uścisków i uniesień, poczem zdziera jej z palców brylanty i wrzuca ją do wody.

Potem przechyla łódkę. Woda wdziera się za burtę. Łódka tonie. Zatopił ją na umyślnie i z brylantami w gebie płynie do brzegu. Melduje władzom o wypadku. Wszyscy ubolewają. Nikt go nie podejrzewa. He... he... Nazajutrz Urbaniak idzie do jubilera. Chce spieniężyć brylanty. Jubiler zatacza się ze śmiechu. Dawno tak dobrze się nie bawił.

— Ależ panie! — powiada — to są szkiełka.

Życie jednak nie jest romansem i Urbaniak nie dokonał żadnych podbojów na częstochowskiej plaży. Ograniczył się do „pożyczenia“ sobie leżącego w niewielkiem oddaleniu ubrania, które było nań za ciasne i za krótkie. Po chwili wyszedł z wody właściciel garnituru i stwierdziwszy brak ubrania, wszczął alarm.

Zwabiony hałasem policjant zatrzymał oddalającego się Urbaniaka, który zwracał ogólną uwagę swym ubiorem.

Wyrok sądu brzmi: 3 miesiące więzienia za kradzież.

Gorący okres.

Wchodzimy w okres „gorący“. Powodują to przedewszystkiem niebywałe w kwietniu i maju upały. Niemniej wysoką jest temperatura zagadnień gospodarskich, poruszanych w majowym numerze ilustrowanego miesięcznika Pani Domu.

Bojową nutę rzuca M. Strasburger, replikując na artykuł F. Stendigowej i wzywając do pozbycia się przesądów smakowo-kuchennych. Jej celem być powinno mądre żywienie polskiego dziecka, polskiego robotnika i pracownika, aby przyczynić się do zwalczenia u nas krzywicy, gruźlicy i alkoholizmu.

Gorący sezon czeka dobre gospodynie, dla których wkrótce już zacznie się okres przetwórstwa, zaopatrywania śpiżarni na długie miesiące zimy w zapasy produktów, koniecznych dla zdrowia rodziny. To też artykuł L. Januszewskiej został poświęcony spożywaniu i przetwórstwu jarzyn i owoców.

Przed przeprowadzką, czy choćby wyruszeniem na letnisko, panie domu powinny koniecznie przeczytać doskonałe uwagi o przeprowadzce. Rady, czem obsadzić balkon będą niezmiernie pożyteczne dla osób, dbałych o estetykę swego otoczenia. A że piękno jest zawsze na czasie, więc artykuł o pielęgnowaniu rąk odda prawdziwą usługę paniom domu.

Opowiadanie F. A. Ossendowskiego „Straszny wypadek“ przenosi nas w kraje gorętszego klimatu i w czasy gorętszych uczuć, podczas gdy dr. Wasilkowska-Krukowska poucza o pierwszej pomocy w wypadkach choroby.

Pod znaczkiem swoim Instytut Gospodarstwa Domowego podaje całodzienne jadłospisy na maj i szereg przepisów kulinarnych, a poza tem omawia przedmioty oraz wydawnictwa, uznane ostatnio, jako dobre.

Interesujący obraz dorocznego Zjazdu, oraz całorocznej pracy kilkudziesięciu Oddziałów Związku Pań Domu znajdujemy w obszernem sprawozdaniu.

Z działu robót majowy numer „Pani Domu“ podaje przewiewną sukienkę robioną na drutach dla dzieci i także czapkę-budkę robioną szydełkiem. Pozatem umieszcza fotografję mody.

Po przejrzeniu tego numeru „Pani Domu“ czytelniczka czuje się uzbrojona na wypadek spotkania się oko w oko z palącemi zagadnieniami sezonu. Numer ciekawie ilustrowany, jest znacznie powiększony, choć cena jego pozostała bez zmiany.

Cena numeru zł. 1.10. Do nabycia w kioskach gazetowych, w „Ruchu“ i księgarniach. Adres Administracji: Warszawa, Nowy Swiat 9.

Z KRAJU.

Miłość od pierwszego spojrzenia i ślub po 35-ciu minutach.

Na prawdziwie amerykański rekord szybkości tym razem nie w przeprowadzeniu rozwodu, lecz w zawarciu małżeństwa, zdobyła się pewna młoda para w Ameryce, Luiza Lepman i Józef Chan. Młodzi zakochani pobili tem samem rekord światowy co do szybkości decyzji. Sensacyjne to małżeństwo zawarli młodzi wśród bardzo romantycznych okoliczności.

Józef Chan, 22 letni urzędnik wielkiej firmy handlowej, udał się jak zwykle koleją podziemną do zachodniej dzielnicy Nowego Jorku do swoich zajęć biurowych. Na następnej stacji wsiadła młoda piękna dziewczyna. Z rozmowy okazało się, że przybyła do Nowego Jorku z małego miasteczka i nie wie, co jej los przyniesie, ani nawet,

gdzie spędzi noc następn». Chanowi nieznajoma podobała się coraz bardz ej. Ostrzegł ją przed niebezpieczeństwami tak gigantycznego miasta, jak N. Jork i wyznał, że rozstanie z nią byłoby dla niego bardzo przykre, a nawet bolesne, Jak zapatruje się na plan natychmiastowych zaślubin?

Dziewczyna była w pierwszej chwili zdumiona, lecz po pewnym czasie, krótkim zresztą, przyznała, że plan ten nie jest tak nonsensowy, jak możnaby sądzić. Po dwudziestu minutach wspólnej podróży młoda para była już po słowie. Na następnej stacji wysiedli i udali się do pobliskiego kościoła. O świadków nie było trudno. Po drodze spotkali jakiegoś handlarza dywanów i woźnicę, przywożącego do tej dzielnicv jarzyny i z tymi świadkami, których Chan opłacił po 2 dolary, poszli do pastora. Humorystyczna była chwila zgłaszania nazwisk, ponieważ dopiero z ust pastora dowiedzieli się wzajemnie, jak się nazywają.

Wypadek ten przedostał się szybko do prasy amerykańskiej. Opinja śledzi z zaciekawaniem, jak będzie wyglądało szczęście małżeńskie tej jedynej w świecie pary, której wystarczyło pół godziny do tak ważnej, ciężarnej w następstwa decyzji.

Rozmaitości.

Kopalnia, która pali się drugi rok.

W czasie świąt Bożego Narodzenia w roku 1932 wybuchł w kopalni węgla koło Jacksonville w stanie Ohio groźny pożar, który rozprzestrzeniał się z wielką szybkością.

Prace nad opanowaniem pożaru trwały 17 miesięcy. Onegdaj udało się wreszcie pożar zlokalizować.

Kopalnia, w której pracowało 400 górników została natychmiast unieruchomiona z chwilą odkrycia ognia. Wszystkie wysiłki ze strony straży pożarnych, zdążające do ugaszenia pożaru nie dały pozytywnych rezultatów. Wobec tego kierownictwo kopalni zdecydowało się na szczelne zamurowanie płonących szybów.

Kiedy po 40 dniach od chwili wybuchu pożaru usunięto częściowo zamurowanie okazało się, że pokłady węgla płoną dalej. Wobec tego zamurowano groźny teren na nowo.

Jeszcze po wielu miesiącach od zamurowania, a mianowicie w lipcu ub. r. okazało się, iż pożar trwa.

Dopiero onegdaj można było podjąć prace w niektórych częściach spalonej kopalni. Należy zaznaczyć, że jądro pożaru dotychczas nie zagasło i tkwi w specjalnem obmurowaniu. Zdaniem fachowców, kopalni grozi ciągłe niebezpieczeństwo rozszerzenia się ognia pod ziemnemi szczelinami, któremi dopływa powietrze do warstw płonących.

Po upływie 1400 milj. lat promień Wszechświata podwoi się

Badania, przeprowadzone w ostatnich latach nad t. zw. mgławicami pozagalaktycznemi, położonemi daleko poza obrębem naszej Drogi Mlecznej, dały, jak wiadomo, nieoczekiwane wyniki. Okazało się mianowicie, że te olbrzymie w rzeczywistości utwory kosmiczne wszystkie bez wyjątku rozbiegają się w głąb przestrzeni na wszystkie strony w kierunku „od nas“, powodując pęcznienie oraz rozszerzenie się widzialnego Wszechświata. Szybkości z jakiemi odsuwają się od nas mgławice pozagalaktyczne są bardzo znaczne, wynoszą bowiem tysiące kilometrów na sekundę. W rezultacie promień Wszechświata zwiększa się szybko.

Jak obliczył ostatnio Eddington podwaja się już po upływie 1400 miljonów lat, co z astronomicznego punktu widzenia stanowi bardzo niedługi okres czasu. Bezpośredni skutek tego będzie taki, że już po upływie 10.000 miljonów lat pozorny blask wszystkich mgławić pozagalaktycznych zmniejszy się 10.000 razy w stosunku do obecnego, tak, że z biegiem czasu olbrzymia większość tych utworów kosmicznych zniknie z pola widzenia najpotężniejszych nawet obecnych teleskopów. Dlatego to jeden z astronomów amerykańskich doradza spieszyć się z badaniem Kosmosu, zanim taki stan nastąpi.

RADJO.

WARSZAWA 19 maja

7.00 Sygnał czasu 7.05 Gimnastyka. 7.25 Płyty gramofon. 7.35 Dziennik por. 7.40 Płyty gramof. 7.55 Chwilka gospod. domowego. 8.00 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11.50 Życie artystyczne stolicy 11.57 Sygnał czasu 12.05 Płyty gramofonowe. 12.30 Wiadom. meteorol. 12.33 Płyty gramofonowe. 12.55 Dz. połudn. 15.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej w Krakowie. 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim 15.10 Wiadomości gosp. 15.20 Chwilka strzelecka. 15.35 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16.15 Przemówienie. 16.20 Francuski. 16.35 Muzyka lekka. 17.20 Odczyt p. t. „Idea batorjańska“. 17.40 Reportaż ze Lwowa. 18.00 Nabożeństwe majowe z Jasnej Góry w Częstochowie. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.15 Przegląd rolniczy. 19.25 Recytacje poezyj. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Wieczór warjacyj fortepianowych. 20.40 Skrzynka pocztowa rolnicza. 20.55 Koncert. 22.00 Odczyt ze Lwowa 22.15 Płyty gramofonowe. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunik. lotniczej komunik. policyjny 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE 19 maja

7.00 Aud. poran. z Warsz. 11.35 Program na dz. bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warsz. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramofonowe. 12.30 Transmisja z Warszawy. 15.00 Giełda zbożowa i towar. w Katowicach. 15.05 Transm. z Warszawy. 15.20 Płyty gramofonowe. 15.35 Transmisja z War

SVENEL VESTAD. 28

KOBIETA SZATAN

POWIESC.

Nad ciemnem skórzanem oparciem fotelu bieliło się coś jasnego. Falkenberg poznał co to było.

Była to łysa głowa ludzka.

Falkenberg ujrzał także lewą rękę człowieka, opadającą bezwładnie, na którą osunął się mankiet z pod rękawa.

Asbjörn Krag pobiegł do człowieka w fotelu.

Skinął na Falkenberga, a gdy ten podszedł, oświetlił twarz siedzącego swą latarką.

Falkenberg krzyknął.

Od ucha człowieka przez szyję i dalej przez kołnierz i jego czasne ubranie biegła szeroka struga zakrzepłej krwi.

XII.

Człowiek w fotelu był w wizytowem ubraniu. Był prawie zupełnie łysy, miał delikatną, wypielęgnowaną twarz i małe, blond wąsy.

— Czy pan go zna? — zapytał Falkenberg.

— Nie odpowiedział detektyw. — Tej twarzy nie widziałem nigdy; on nie jest z Chrystjanji.

Wtem spostrzegli obaj, że prawa ręka zmarłego, na poły ukryta w fotelu, trzymała zaciśnięty kurczowo rewolwer.

Asbjörn Krag usiłował wyjąć rewolwer z tej ręki. Wreszcie udało mu się z wielkim trudem wyjąć go z zaciśniętych wokół niego palców.

Krag zbadał mechanizm.

— Jest jeszcze w nim pięć strzałów, — rzekł, — wyrtrzelono więc tylko jeden nabój.

— Ale ten wystarczył, — wtrącił Falkenberg, wskazując na okrwawioną głowę.

— Pan przypuszcza, że on się zastrzelił? — rzekł Krag szybko.

Falkenberg popatrzył na Kraga.

— Czy można w to wątpić? — zapytał.

Asbjörn Krag pochylił się nad głową zmarłego i zbadał ranę jaknajdokładniej.

— Rana postrzałowa otoczona jest spalonym prochem, jak wszystkie rany u samobójców. Kula weszła tuż za lewem uchem. Jeśli się nie mylę, rana pochodzi od kuli browninga i właśnie browning trzymał zmarły w ręce. Kula przeszła od ucha do lewej skroni, gdzie sinawe wzniesienie znamionuje jej położenie. Więc, — zakończył Krag, patrząc poważnie na Falkenberga, — zachodzi tu fakt morderstwa, a nie samobójstwa.

Falkenberg zadrżał silnie i wpatrzył się w detektywa.

— Jest ustaloną regułą, — mówił Krag dalej, — że u samobójców, którzy zginęli od kuli, kula idzie ku tyłowi głowy. Tu jednakże idzie ona od ucha ku przodowi; a więc zachodzi tu morderstwo.

— Jak dawno mogło się to stać? — zapytał Falkenberg.

— Prawdopodobnie strzał nie spowodował natychmiastowej śmierci, gdyż upływ krwi jest wielki. Przyjmuję, że ten człowiek nie żyje już od osiemnastu godzin. Zastrzelono go wczorajszej nocy nad ranem. Siedział w tym fotelu, gdy morderca z tyłu doń strzelił.

— Ale czem wytłumaczy pan krew na stole w pierwszym pokoju? — zapytał Falkenberg.

— Nie umiem jeszcze tego wyjaśnić — odpowiedział Krag, — ale prędzej czy później dowiemy się i o tem. Tu w tych pokojach bezwątpienia wczorajszej nocy zebrało się większe towarzystwo. Nagle skutkiem jakiejś okoliczności przeszkodzono mu i wydalono je stąd. O tem świadczy przewrócenie fotela i opuszczony stół jadalny.

Falkenberga to wszystko, co słyszał i widział w tych pokojach, zdenerwowało całkowicie. Nie wiedział nic dokładnego, usiadł na jednym z foteli i ukrył twarz w dłoniach.

— A Ada, Ada? — zajęczał.

— Powiedziałem panu przecie, — zauważył detektyw, — że Adę powrócę panu; jeśli zaś w ciągu dnia jej nie odszukam, mam mój ostatni środek.

— A co zrobimy z temi zwłokami? — zapytał Falkenberg zgnębiony.

— Pozostawimy je tu w spokoju, — odpowiedział Asbjörn Krag z zimną obojętnością, co konsula przejęło dreszczem. Detektyw ściągnął dogasającą lampę, podszedł potem do okna i odsunął ciężkie zasłony.

Szare światło poranku wtargnęło do pokoju. Przy słabem świetle dnia cała scena wydała się Falkenbergowi jeszcze bardziej niesamowitą. Nie mógł dłużej znieść widoku bladej twarzy zmarłego.

Asbjörna Kraga zdawało się to nie wzruszać.

Zaczął spokojnie przeglądać kieszenie zmarłego.

W kieszeni od kamizelki znalazł złoty zegarek.

Otworzył kopertę.

— J. R.! — zawołał.

Falkenberg zaglądnął.

„J. R.“ — te litery utkwiły w jego pamięci Ale nie mógł sobie niczego dokładnie przypomnieć.

— Co one znaczą? — zapytał.

— Na zegarku zmarłego jest monogram, — rzekł Asbjörn Krag. — Patrz pan, tu są, ładnie złączone ze sobą, dwie litery J. R. Te same, któremi podpisano list. A więc ten człowiek należał do bandy.

— Ten, który chciał nam pomóc? — zapytał Falkenberg.

— Tak, — odpowiedział Krag. — Muszę o tem myśleć, co on napisał, — mówił dalej, zadrżawszy lekko, — jak źle ten kończy, który zdradza „pająka“! Może to jest zemsta, może kara, może coś innego. Możliwe, iż ona się dowiedziała, że napisał do nas. Być może, że chciał Adzie pospieszyć z pomocą. Rewolwer w jego ręce i wygląd pokoju wskazują na to, że odbyła się tutaj walka. Zobaczymy,

Szukał dalej w kieszeniach zmarłego. W drugiej kieszonce kamizelki znalazł niezużyty bilet kolejowy z Chrystjanji do Gotenburgu. Następnie znalazł złoty ołówek kieszonkowy, ale bez monogramu i elegancką, rubinami wysadzaną papierośnicę z czterema papierosami.

Asbjörn Krag wyjął jeden z papierosów, zapamiętał jego markę i włożył go na dawne miejsce. Pozatem w kieszeniach smokinga nic nie było. W kieszeni od spodni znalazł pęk kluczy, większych i mniejszych, między nimi klucz do wertheimowskiej kasy. Krag rozpiął kamizelkę i zbadał bieliznę. Był na niej ten sam monogram: „J. R.“, co i na złotym zegarku. Ale nie można było znaleźć żadnego dokumentu, którýby dał wyjaśnienie co do osoby zmarłego. To nie zdawało się jednak wcale dziwić Kraga.

— Mordercy usunęli wszelkie ślady, — rzekł do siebie.

Falkenberg usłyszał to i rzekł:

— Mordercy, — czy sądzi pan, że więcej ich było.

Krag skinął głową.

— Bezwątpienia, — rzekł.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: Prof. Zdzisław Wróbel. Wydawca: Spółka „PRASA“ z ogran. odpow. Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“ ul. Marji Panny Nr. 41. Telefon 10-90.